Nr 113. Dn'a 27 Maja. Środa. Dnia 15 (27) Maja 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Magdaleny de Pazis.
Czwartek: Ś. Germana Biskupa.
Piątek: Ś. Teodozji Męczenniczki.
Sobota: Ś. Feliksa Papieża M.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 52.
Zachód „ „ 8 „ 3.
Długość dnia godzin 16 minut 11.
Przybyło „ „ 8 „ 33.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela *Ś. Trójcy* Petroneli P.
Poniedz. ŚŚ. Juwencjusza K i Fortunata.
Wtorek: ŚŚ. Erazma B. i Blandyny P. M.
Środa: Ś. Klotyldy Królowej.

— W czasie kończącego się w dniu wczorajszym Nabożeństwa odpustowego w kościele Ś go Krzyża na cześć Ś-tej Felicyssymy, Summę celebrował JKs. Marmo, Słowo Boże w czasie Summy głosił JKs. Brzeżikowski. Nieszpory odprawił JKs. Gąsiorowski, a kazanie w czasie Nieszporów miał JKs. Marmo. Po skończonych Nieszporach i po udzielonem tłumnie zgromadzonym pobożnym, błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, podawano do ucałowania relikwje uroczystującej Patronki.

— W kościele Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, odprawioną została wczoraj siódma z rzędu Nowenna na cześć Ś-go Antoniego Padewskiego, w czasie której odbyła się uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją.

— Z powodu dokonanego świętego obrządku ślubu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Wiary Konstantynównej z Jego Królewską Wysokością Księciem Wilhelmem-Eugenjuszem Wirtembergskim, odprawione zostały w niedzielę, 12 (24) maja, przez najprzewielebniejszego Joannicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, w katedrze prawosławnej, modły dziękczynne po liturgji św., która rozpoczęła się o godzinie 11-ej z rana, w obecności JW. jenerał-gubernatora warszawskiego i dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego i wyższych władz wojskowych i cywilnych. Takież modły dziękczynne odprawione zostały, o godzinie 9½ z rana, w kościele katedralnym św. Jana i w świątyniach wszelkich innych wyznań. (D. W.).

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujące telegramy:

Londyn, 9go (21) maja. Najjaśniejszy Pan, wysłuchawszy Mszy Świętej w cerkwi Ambasady ruskiej, raczył wyjechać z Londynu dziś w południe, udając się do Gravesend, gdzie Jego Cesarska Mość wsiądzie na jacht Cesarski „Dzierżawa". Ich Królewskie Wysokości: Kiążę i Księżna Walji, Książę Edymburski i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Aleksandrówna Edymburska, towarzyszą Najjaśniejszemu Panu do Gravesend.

Vlissingen, 10 (22) maja. Najjaśniejszy Pan raczył pomyślnie przybyć dziś o godzinie 3ciej po połnocy do Vlissingen, gdzie Jego Cesarską Mość przyjmował Król Niderlandzki Wilhelm III. O godzinie 8 z rana, Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać z Vlissingen, udając się przez Bruxellę do Ems.

Ems 10 (22) maja. Najjaśniejszy Pan, wyjechawszy z Vlissingen dziś o godzinie 8 z rana, przyjmowany był w Antwerpji przez Najjaśniejszego Króla Belgów. Po przybyciu w południe pociągu Cesarskiego do Brukselli, obydwaj Najjaśniejsi Panowie raczyli udać się do pałacu do Najjaśniejszej Królowej. Po wizycie, która trwała godzinę, Najjaśniejszy Pan, raczył wyruszyć w dalszą podróż, i o godzinie 10tej wieczorem, przybył pomyślnie do Ems. (D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W następstwie ogłoszenia swego z dnia 1 (13) b. m. uprzedza Właścicieli, Dzierżawców i Rządców domów w Warszawie, że za nierzetelne wykazanie dochodu z posiadanych przez nich domów, ze szkodą Skarbu, winni oprócz odpowiedzialności karnej na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) i 12 (24) lutego 1865 roku pociągnięci będą do opłaty podatku podymnego w podwójnej wysokości za czas od wprowadzenia poboru rzeczonego podatku według nowej normy po dzień wykrycia nadużycia. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji K. *Wiemann.*

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za NNr 126 129 i 132 wydanych, zamieszczono:* Mając na uwadze, że stosownie do postanowienia byłej Rady Administracyjnej Królestwa z d. 19 lutego (3 marca) 1865 r. za Nr 11234, wszyscy mieszkańcy tak stałej jako i niestałej ludności miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, obowiązani wnosić opłatę za utrzymywanie psów po rs. 1 za każdego, z warunkiem, aby każdy pies miał zawieszoną na szyi blaszaną tabliczkę na dowód uiszczenia przez właściciela podatku i że do przyjmowania tej opłaty na r. b., Prezydent m. Warszawy wydał już stosowne rozporządzenie, jak również że stosownie do Rozkazu byłego Namiestnika w Królestwie z d. 25 lutego (9 marca) 1871 r. za Nr 4825,—wszystkie psy powinny być zaopatrzone w kagańce, w dalszym ciągu § 4 rozporządzenia mojego, zamieszczonego w Rozkazie za Nr 50, polecam Kommisarzom cyrkułowym, oznajmić o niniejszem za pośrednictwem naczelników uczastkowych—wszystkim bez wyjątku utrzymującym psów i w przeciągu miesiąca maja jak najściślej sprawdzić, czy wszyskie już psy mają kagańce i tabliczki na rok bieżący i tych z posiadaczy psów, którzy nie wykupili tabliczek i niezaopatrzyli psów w kagańce z dniem 1 (13) czerwca—przedstawić do kary pieniężnej: za nie wykupienie tabliczki—w stosunku podatku rocznego za psa, to jest rub. 1, a za nie zaopatrzenie psa w kaganiec, jako niestosujących się do istniejących przepisów, stosownie do ich zamożności; jeżeli w następstwie ktokolwiek nie wypełni tego—to względem takich osób zaregulować postępowanie w duchu cyrkularaego mego rozporządzenia z dnia 5 (17) lipca 1869 roku za Nr 82212.

O osobach wojskowych—niestosujących się do niniejszego rozporządzenia, donosić mnie z wyszczególnieniem miejsca służby każdego, dla dalszego z mojej strony rozporządzenia. (G. P.)

—Z— Dawno już nie pisaliśmy o Wystawie sztuk pięknych. Ramy naszego pisma nie pozwalają nam umieszczać sprawozdań i oceny wyczerpującej, musiemy zatem czekać na liczniejszy zbiór nowości, aby każdej z nich poświęcić małą chwilkę kronikarskim czysto sposobem.

Pan Miller zawiesił w sali jedną z największych, (przynajmniej rozmiarem) prac swoich: Stanisława-Augusta w Łazienkach.

Obraz ten figurował na Wystawie Wiedeńskiej, lecz rzeczywiście nieszczęśliwie był tam umieszczony.

O ile sobie przypominamy, zawieszony był bardzo wysoko, a skutkiem tego cały effekt dobrego oświecenia był dla artysty stracony.

Na naszej wystawie obraz jest umieszczony bardzo korzystnie i wszelkie zalety kolorytu od razu się ocenić dają.

Stanisław-August, (główna postać obrazu), siedzi przed pałacem w otoczeniu dam i artystów, w ogóle osób dwanaście, między któremi prawie wszystkie historyczne, jak: hr. Grabowska, Trembecki, Bacciarelli i t. d. Najszczęśliwiej wyszedł w tej pracy sam król i otoczenie kobiece.

Mężczyzni oprócz znakomicie wykończonego stroju, odznaczają się twarzami bez wyrazu.

Również perspektywa pałacu zdaje nam się chybioną w stosunku do odległości osób.

Za to obraz posiada znakomite zalety kolorytu i światła, które niezawodnie byliby ocenili i przysięgli wiedeńscy, gdyby jak powiadamy, umieszczenie w sali wystawy było odpowiednie.

* * *

Z każdym dniem p. Sypniewski nowe na polu sztuki robi postępy. Gdyby artysta mógł się wyleczyć z dziwnego sposobu malowania twarzy, pracom jego krytyka nie miałaby nic do zarzucenia. Cóż kiedy te nieszczęśliwe twarze wyglądają zawsze jak nalane, a ztąd osoby p. Sypniewskiego wydają się wszystkie chore na wodną puchlinę.

Dla czego p. Sypniewski nie poprawi się z tej wady, doprawdy nie wiemy; boć że go stać na to najlepszym dowodem jest ostatni jego obraz: Medaljerzy za Zygmunta Igo. Pomysł, wykończenie, ugrupowanie bez zarzutu i najzupełniej artystycznie skończone. Twarze nawet mają wyraz. Bona jest piękna, Zygmunt poważny... ale cera woskowa. Cenimy artystę i dla jego dobra jak i dla dobra sztuki pragnęlibyśmy bardzo, aby się tej nieszczęśliwej pozbył manjery.

* * *

Nic jeszcze nie pisaliśmy o jednym z najcenniejszych nabytków wystawy z ostatnich czasów, o obrazie p. Lipińskiego: Cygan z Niedźwiedziem.

Płótno 1½ łokcia wysokości na 3 szerokości zapełnione jest postaciami żywemi, pełnemi charakterystyki a przemawiającemi zarówno dzielnie do profanów jak adeptów sztuki.

Powiedzieliśmy, że każda postać ma swoją charakterystykę, i rzeczywiście dosyć by na dowód tego przytoczyć kilku uliczników miejskich, (gdyż rzecz dzieje się w miasteczku czy osadzie), pozornie tak podobnych a jednak tak rozmaitych w rolach jakie im artysta odgrywać kazał.

Jeden z nich szczuje niedźwiedzia psem, inny popycha na niego lękliwego jakiegoś amatora bezpłatnych widowisk; inny zaś na dachu wybrał sobie punkt dogodny do obserwacji, a żydowskie malcy wystraszone, chowając się i uciekają, ciekawe jednak oko zwracają na tak zajmujące przedstawienie.

Cóż mówić dopiero o samym Mysiu i Cyganie oddanych en perfectum również jak i całej a tak licznej publiczności. Gdyby był jakiś zarzut do zrobienia tej ze wszech miar znakomitej pracy, to chyba stosunkowo słabsze traktowanie pejzażu, zresztą na drugim stojącego planie.

* * *

Pan Gryglewski, mistrz perspektywy u nas, wystawił dwie sale pałacu Łazienkowskiego: salę Salomona i balową. Pan Gryglewski doszedł już do szczytu perfekcji w swym kierunku; nie potrzebujemy zatem mówić, że dwa te obrazy są wzorem drobiazgowego wykończenia i owocem najsumienniejszej pracy nad światłem i perspektywą. Mniej udatne są w sali Salomona dwie postacie: kobiety i mężczyzny, a kontuszowiec nawet ma twarz nienaturalnie skrzywioną. Jestto jednak drobnostka ginąca w obec znakomitej całości.

* * *

Wyczerpaliśmy już pochwały i potrzebaby nam teraz ganić, że jednak przykro dobry początek złym końcem zamykać, wstrzymam się zatem na dziś od pisania o pracach p. Piaszczyńskiego i akwarellach p. Gościmskiego, ograniczając się na wzmiance o bardzo miłym pejzażu p. Aleksandra Świeszewskiego: „Krajobraz z okolic Piotrkowa."

Wiadomości miejscowe.

= W ciągu upłynionych trzech dni—do godziny 7 rano dnia dzisiejszego, woda w r. Wiśle opadła o 5 stóp 3½ cala; obecna wysokość wynosi 12 stóp 4 cale, to jest około 5 stóp—nad zwykły poziom.

Wszystkie szluzy kanałów miejskich, szluzy na ulicy Tamka, dla swobodnego przepływu stoków, otwarte zostały.

W miarę ustępowania wody z zalanych ulic, takowe starannie spłukiwane były, najprzód czystą wodą, następnie rozczynem koperwasu, a nareszcie posypane proszkiem karbolowym, w dniu zaś dzisiejszym, wszystkie wstrzymane łaźnie i kąpiele, otwarte już zostały.

— (*Art. nad.*).—*Panie Redaktorze!* Pomijając wieloliczne uwagi nastręczające się w kwestji żeglugi parowej po Wiśle i spacerowych ekskursji do Bielan, jak brak dostatecznej obsługi i porządku przy sprzedaży biletów, brak odpowiednich z poręczami mostków dla wejścia i wyjścia ze statków, niewystarczający zapas w podróży kilkowiorstowej trwającej przeszło cztery godziny (statek który wyszedł z Bielan trzy kwadranse na ósmą, przybył do Warszawy punkt o 12-ej w nocy),—pozwól Szanowny Panie, za pośrednictwem twego pisma zwrócić uwagę czyją należy na następującą okoliczność.

Nieodłączną przynależytością każdego statku są gutaperkowe, okrągłe, w kształcie grubego obręcza, wydęte powietrzem, poduszki, łokieć przeszło średnicy mieć mogące; poduszki takie na długich, cienkich, lecz mocnych sznurach są przymocowane po za burtą na przodzie, z tyłu i przynajmniej po jednej z każdego boku statku służą one do ratowania tonących, a mogą być użyte w dwojaki sposób: poduszka wrzucona na wodę daje możność uchwycenia się tonącemu, powtóre, każden nieumiejący pływać, może bez narażenia własnego życia pospieszyć na ratunek tonącemu, trzymając w ręku, lub wdziewając na siebie wspomnioną gutaperkową obręcz. Obręcze takie używane są nietylko na statkach lecz i przy mostach, przystaniach (w Petersburgu, Odesie, Wiedniu, Gdańsku i zapewne i w innych miastach) i wszędzie, gdzie się daje przewidzieć potrzeba ratowania tonących. Niestety na statkach parowych na Wiśle niema ani jednego takiego ratunkowego obręcza, a jednak spacery do Bielan pociągają za sobą prawie rok rocznie wypadki utonięcia: podobno i ostatnie dwa dni ubiegłe zabrały ten smutny haracz. Czyżby administracja naszej żeglugi parowej nie wiedziała o rzeczy używanej na wszystkich parostatkach? Z szacunkiem *H. R.*

= Słyszeliśmy w tych dniach o smutno-zabawnym wypadku w Saskim ogrodzie, który nam przypomniał ludową śpiewkę: *Oj tańcował Kuba w sieni, a dziewki mu capkę wzieni* i t. d. Taki figiel budzi tylko śmiech, ale ten o którym powiemy, trochę z zasady smutniejszy.

Szedł poważny zamyślony emeryt aleją przytykającą ulicy Królewskiej. Spotyka go przyjaciel i wita, ale uśmiechem i wyrazem twarzy zdradza jakieś zadziwienie.

— Co mi się tak przyglądasz—rzekł pierwszy.

— Przyglądam się bom cię nigdy nie widział w tak dziwacznym stroju na głowie.

W istocie, nasz emeryt miał czapkę zupełnie nieharmonizującą z resztą ubrania, podartą, poplątaną, a raczej skropioną różnokolorowemi płynami.

I cóż się okazało?

Oto emeryt siadłszy na jednej z ławek na uboczu, oddał się opiece Morfeusza, a czujny Bożek z ładnego korzystając czasu, wydelegował właściciela wyszarzanej czapki, aby w chwili snu emeryta dopełnił niewinnej zamiany czapek.

Już to pewna kasta mieszkańców Warszawy coraz więcej dąży do komunizmu.

= Kościół Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu ma wkrótce być restaurowanym wewnątrz. Z tego powodu funkcjonujący w tym kościele pod dyrekcją p. Wł. Krogulskiego, chór amatorów imienia Moniuszki po raz ostatni w przyszłą niedzielę śpiewać będzie, a następnie zawiesi swoją pracę aż do ukończenia restauracji kościoła.

= Do mającego się już wkrótce ukazać zbioru pana Adama Chodyńskiego pod ogólnym tytułem „Calissiana" nadeszły wykonane w Lipsku, w słynnym na świat cały zakładzie Breitkopfa drzeworyty, wystawiające zewnętrzny widok kościoła OO. Reformatów w Kaliszu, oraz dwóch kaplic w tejże świątyni. Wykonanie tych illustracji przepyszne, na pierwszy rzut oka każdy bierze je za staloryty. Tekst będzie w formacie wychodzących obecnie przy „Tygodniku Illustrowanym" powieści Kaczkowskiego, jeszcze na piękniejszym bo satynowanym papierze, elzewirskim drukiem. Wydaniem wspomnionego zbioru p. Napoleon Wartski, księgarz tutejszy, otrzymawszy, wielce się zasłuży publiczności. (Kaliszanin).

= Orkiestra warszawska wciąż zasila swój repertuar nowościami.— W drugi dzień *Zielonych Świątek* minionych, kapela owa, wykonała z powodzeniem dwa nowe utwory: *Fijołek*.— Polka utworu p. Juljusza Hermann'a, syna znanego w Warszawie kupca i obywatela, oraz Mazura Lewandowskiego, p. t. *50 lat*.— Pan Herman, w tym debiucie ujawnił zdolności muzyczne i zdaje się, że przy dalszej racjonalnej pracy i wytrwałości, dojdzie do pomyślnych rezultatów ze swoich muzykalnych studjów.

= Nie bez interesu będą zapewne dla naszych czytelników szczegóły o kierunku nowych kolei żelaznych, jakie z otrzymanej przy „Przeglądzie finansowym" mapy wypisujemy:

1. Kolej nadwiślańska od stacyj Kowla (gub. Wołyńska) przejdzie przez Lublin, Demblin, zkąd oddzielną odnogą złączy się z Łukowem (gub. Siedlecka), przez Garwolin, Pragę (Warszawę) i Nowogeorgewsk, zakończy się w Mławie.

2. Kolej Chwastowska wyjdzie ze stacji Berdyczew, przejdzie przez Białą, Cerkiew, Bogusław, Śmiałą, zkąd odnogą złączy się z Czerkasami i zakończy się w Czygirynie. Cała ta prawie linja przerznie gub. Kijowską.

3. Kolej orenburska, najdłuższa z projektowanych, od Orenburga przejdzie przez miasta Buzułuk (gub. Samarska), Samarę, Syzrań, (gub. Symbirska), Penzę, Łomów (gub. Penz) do Morszańska (gub. Tambowska).

4. Kolej uralska pod kątem prostym od Permy przez Kuszczyńsk i Ekaterynburg przerznie gubernję Permską.

= Sezon letnich zabaw ogródkowych, mimo przejmującego zimna, otworzony został od dni kilku w ogrodzie Tivoli.

Towarzystwo komicznych (według afisza) śpiewaków produkujących swe wokalno-deklamacyjno-muzykalne talenta w zimowym lokalu, po przeniesieniu zakładu do ogrodu zreorganizowanem zostało w ten sposób, że z poprzedniego składu pozostali tylko pp. Robert i Lebourd, i panna Rossini, a w miejsce ubyłych, przybyli nowo z rekrutowani, ruchliwa jak żywe srebro Mis Minie Daevis córa Albionu,—excentryczna śpiewaczka panna Avoni z Wiednia, mandolinista (mówiąc nawiasem, potrzebny tej truppie jak piąte koło u wozu) p. Vimerkaty, oraz fortepianista p. Rozenzweig z Pesztu.

= Szlachetna gra bilardowa coraz więcej się rozpowszechnia. Nie mielibyśmy nic przeciwko tej rozrywce tak dobrej jak i każda inna dla przepędzenia czasu, gdyby zabawie tej, dość zresztą kosztownej, oddawali się ludzie odpowiedni wiekiem i kwalifikacją.

Niestety rzecz się ma całkiem przeciwnie.

W tych dniach, naprzykład, do pewnej restauracji weszło trzech młodzieniaszków—uczniów, najwyżej po lat 11-cie mających, i z całą śmiałością zażądała bil do grania. Na ten raz jednak właściciel zakładu, nie życząc sobie zwiększać targu przez grę uczni, co zresztą słuszne oburzenie wywiera w innych gościach — gry im nie dozwolił.

Z tem wszystkiem młodzi ci szermierze wytrwale dążąc do obranego celu, niezawodnie poszli do innej knajpki, której gospodarz nie będzie tak skrupulatny, i chętnie dozwoli młodziutkim gościom zostawiać u siebie dyski i złotówki, na kupno książek papieru lub stalówek, od rodziców wyznaczone.

Nastręcza się tu uwaga, że gdy młodzież początkująca w nauce i bilardzie nie może się dostać do gry w miejscach porządniejszych, to szuka owych najniższych knajpek, w których jednocześnie gromadzą się ludzie rozpasanych obyczajów i wątpliwego prowadzenia. O ile zatem takie towarzystwo może zgubnie oddziaływać na kształcącą się młodzież zbytecznem byłoby dowodzić.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że większa czujność rodziców i opiekunów na pozadomowe przepędzanie czasu przez dzieci, jest rzeczą niezbędnie potrzebną.

= Wczoraj w Teatrze Warszawskim rozdano do nauki komedyjkę w jednym akcie p. n. „Kołyska." Kołyska ta ma być wystawioną niebawem po ukazaniu się „Narzeczonej" a w Kołysce tej kołysać się będą panny: Popiel, Oswald i pan Wolski.

= W ubiegłą Niedzielę, jako w pierwszy dzień Zielonych Świątek, odbyło się w Łasku, staraniem tamtejszego lekarza p. S. oraz jeometry powiatowego p. K., dawno zapowiedziane przedstawienie amatorskie na powiększenie funduszów miejscowego szpitala. Widowisko to złożone było z komedji Korzeniowskiego „Panna Mężatka," oraz Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie."

Całość przedstawienia wyszła bardzo dobrze i z wielkiem zadowoleniem zebranej publiczności tak miejscowej jak i okolicznych obywateli, o czem świadczyły wymownie rzęsiste oklaski jakich nie szczędzono występującym amatorom.

Dochód brutto z tego przedstawienia wyniesie zapewne przeszło 100 rubli. Na nadchodzącą Niedzielę zapowiedziane drugie przedstawienie na ten sam cel, które składać się będzie z komedji Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie."

= Pojutrze w piątek nie będzie zebrania tygodniowego w Towarzystwie muzycznem. Co prawda już też za gorąco jest w szczupłej sali jaką w piątki Towarzystwo może rozporządzać. Reforma piątkowa zadecydowaną na ostatniem Zgromadzeniu Ogólnem Towarzystwa dotyczyła dopiero przyszłego półrocza.

= W zeszłą niedzielę i następnie w poniedziałek, Komisarz targowy części I-ej m. Warszawy wspólnie z Bazarnymi starostami i służbą Policyjną, pomiędzy godz. 3-ą a 4-tą rano, rewidował świadectwa, za którymi wieziono na targi mięso z po za rogatek Pragskich.

Następnie tenże Komisarz ze służbą targową i policyjną rewidował produkta żywności na rynku Starego-Miasta, na Sułkowskiem i Sewerynowie, oraz na placu Ś-go Aleksandra w bazarze Rybińskiego; jak również sprawdzał na wagach Magistrackich, na tychże placach targowych znajdujących się, wagę mięsa, masła i innych produktów tamże zakupowanych. Podobne rewizje, jak dowiedzieliśmy się, odbywane są na powyższych targach dosyć często i niespodzianie.

= Jedna z gazet doniosła, że dyrekcja kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zamierza zaprowadzić bilety tak zwane „abonamentowe." Porządek ten zależy na tem, że przy nabyciu biletu, mogącego służyć na kilka przejazdów, dostaje się taki wraz z odpowiednią ilością kuponów, które za każdym przejazdem konduktor oddziera. Ma to być środek ochraniający od ścisku przy kasie. (G. H.).

= Na jarmarku Ciechanowieckim koni było przeszło 2,500, lecz dobre wcale nie pokazywały się na placu, tylko w stajniach, i tam kupno się dokonywało. Znany handlarz z Żarek Horowitz miał około 40-u koni bardzo pięknych, ale pary z nich dobrać było niepodobna z powodu różnicy maści i składu; a gdy się trafiło w stajni Krancenbluma na bardzo ładne konie kare lub siwe, to nie były równe pod innemi względami. Jednakowoż szlachta kupowała dla braku lepszych. Jedną tylko parę klaczy szpakowatych pięknie dobranych nabył p. Karski z Warszawy za rsr. 825. Fornalskich i bryczkowych było najwięcej, i z tych można było wybierać, chociaż ceny kładziono bardzo wysokie. Tak np. za parę mierzynów młodych 4-letnich płacono rs. 400 i więcej, za parę fornalskich żądano od 250 do 500, i tylko prawdziwie potrzebujący musiał się wdać w traktowanie o kupno. Jarmark był w ogóle bez ruchu: kupujących mało, koni wiele, a sprzedaż z powodu cen wysokich szczupła.

— Przed paru dniami, w cyrkule Wolskim, Józef Porodzik robotnik, pracujący w fabryce wyrobów platerowanych, pod Nr 3 pry ulicy Chłodnej, uderzonym został wypadkowo przez maszynę w prawą sproń. Odesłano do na kuracją do szpitala św. Ducha.

— W skutku otrzymanego zlecenia od p. Antoniego Kontskiego z Londynu Redakcja Kurjera Warszawskiego zawiadamia brata jego ciotecznego p. Jana Różyckiego, że jest spadkobiercą wielkiego majątku w Szkocji, że p. Kontski pisał już do niego w tym tak ważnym interesie siedm listów, adresując je do miasta Końskich, a nie otrzymawszy na żaden odpowiedzi i przypuszczając, że nie doszły swego przeznaczenia donosi mu za pośrednictwem Kurjera, że interes nie cierpi żadnej zwłoki, i że powinien natychmiast dać o sobie wiadomość temuż Kontskiemu pod adresem „15 Somerset Street. Portman Square. W. London.

— W dniu 11 (23) maja, w cyrkule Łazienkowskim Aleksander Dacewicz, lat 30 wieku liczący, stelmach pracujący w fabryce maszyn i narzędzi rolniczych Ostrowskiego, w skutek własnej nieostróżności, oparszy się na rzemieniu od toczydła, a ponieważ kamień toczący był w szybkim ruchu, zatem Dacewicz wyrzucony rzemieniem do góry, uderzył głową o sufit i na miejscu życie postradał. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 2 przy ulicy Żelaznej, rodzina sklepikarza Łabęckiego składająca się z 8 osób, zachorowała na wymioty biegunkę z pożycia podrobów z jesiotra. Nad rodziną tą zarządzono dozór lekarski; życiu onej nie zagraża niebezpieczeństwo.

— W cyrkule Łazienkowskim na ulicy Solec, pies podejrzany o wściekliznę, pokąsał 6 innych psów i uciekł w kierunku rogatki Jerozolimskiej. Pies ten jest poszukiwany, a pokąsane przez niego, przez uprzątaczy zabrane zostały.

— W cyrkule Łazienkowskim, w alei Ujazdowskiej dostrzeżono w stanie pijanym Klarę Zander, z raną na prawej stronie głowy i uszkodzeniem żeber z prawej strony, odesłano ją na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, a po przywróceniu do zdrowia, zarządzonem będzie dochodzenie przyczyn zrządzenia jej ran. (G. P.)

= Na pokrycie kosztów nadanszlagowych budowy 2-go piętra nad gmachem Instytutu Głuchoniemych złożyli dary: Ks. M. rs. 1, p. J. R. rs. 1, p. T. Z. rs. 3, pani Mancel z Białej Cerkwi rs. 25, pani Orłowska w imieniu syna 3 pół imperjały w złocie. Za wszystkie te dary Zarząd składa najszczersze podziękowania. W końcu czerwca budowa całkowicie ukończoną i do użytku właściwego oddaną będzie.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła sztuki: 1) Alchimowicza Kazimierza, cztery studja; 2) Brandla Józefa, Zaloty; 3) Brzozowskiego Feliksa, Tatry; 4) Dukszyńskiej Emilji, Wieśniaczka; 5) Gersona Wojciecha, Kazimierz Wielki i żydzi; 6) Kiedrowa Piotra, Łakomstwo; 7) Kozakiewicza Antoniego, Powrót córki po napadzie Tatarów i Nauka dziaduni; 8) Jasińskiego Ignacego, Ś-ty Józef i portret; 9) Jabłońskiego Izydora, dwa portrety; 10) Leopolskiego, portret; 11) Fechner Władysławy, portret; 12) A. Wisłockiej, portret; 13) Zawadzińskiego, portret.

⚭ W sobotę dnia 23 maja r. b. o godz. 7 wieczorem w kościele Ewangielicko-Augsburgskim, pobłogosławiony został przez Jeneralnego Superintendenta JX. Ludwiga, związek małżeński zawarty między panem Leopoldem **Eckersdorf** urzędnikiem poczty Warszawskiej i panną Anną **Graf**.

Mińsk 22 maja 1874 r.

Od dwóch dopiero dni cośkolwiek ociepliło się, deszcze codziennie do wtorku bezustannie lały, a ostatni śnieg gęsty padał w niedzielę 17 maja. Zasiewy skutkiem tego po większej części, a szczególniej na gruntach nizkich przepadły; kartofle, kto posadził wcześniej, obecnie znów z największym pośpiechem grunt uprawia dla ponownego ich posadzenia, gdyż pierwsze zgniły w rozmiękłej ziemi.

Okolice nadwiślańskie tem smutniejszy przedstawiają widok, gdyż woda wystąpiła tu, zalewając nadzwyczaj szeroko nadbrzeżne nietylko pola i łąki i niszcząc je zupełnie, ale nadto zanosząc spustoszenia do samych chat miejskich. Widok to przerażający. Od chaty do chaty na czółnach improwizowanych mieszkańcy znoszą się z sobą, inwentarze z trudnością dają się uprowadzić z tego powodu, dobytek domowy i ptastwo popłynęło do Baltyku, a została tylko rozpacz w ubogich strzechach mieszkańców po-Wiśla.

Zwierzyna w tutejszej okolicy w roku bieżącym wyginęła prawie do szczętu, co ocalało przed zimnem i słotą, a skryło się w zaroślach nadwiślańskich—znalazło śmierć w nurtach rozszalałej Wisły. Sami widzieliśmy jak ze 600 zajęcy szukało ocalenia na wysokiej polance ze wszech stron we środę już oblanej wodą, a we czwartek i tu niszczący żywioł kres położył dalszemu bytowi tych biednych zwierząt, pokrywając polankę i lasek wodą.

W obec więc takich smutnych nowin dziwnem będzie sprawozdanie z bytności u nas truppy teatralnej, aby jednak wywiązać się z zobowiązania muszę wyznać, że z całego towarzystwa pana Modzelewskiego zaledwie sam Dyrektor z żoną, która najlepiej przedstawia role mieszczanek i p. Zwolińskiego, który pojmuje przynajmniej role przedstawiane, reszta artystów powinnaby porzucić obrany zawód nieodpowiedni widocznie ich usposobieniu.

Mieliśmy tu także teatr amatorski, który doskonale się powiódł i przyniósł dla ubogich miasta Mińska 124 ruble rozdane najpotrzebniejszym.

Wiadomości z Cesarstwa.

= W nocy z dnia 11 na 12 b. m., w stronie północno wschodniej, od Charkowa przebiegł ogromny bolit, którego widoma średnica równała się widomej średnicy słońca. Całe zjawisko trwało 15 sekund.

= Dyrektor kolei mikołajewskiej, p I. Kenig, nie porzuca zajmowanej posady, jak to gazety przed niedawnym czasem doniosły, ale pozostaje na obecnem stanowisku, lecz na innych warunkach.

= Dnia 28 lutego sala zgromadzenia mirowego wołogodzkiego przepełniona była publicznością: miejsca na galerji zajęły damy. Roztrząsano sprawę wytoczoną przez p. Bunakowa pani Lewaszowej z następującego powodu. W roku przeszłym p. B. będąc obecnym na posiedzeniu zgromadzenia ziemskiego gubernjalnego w sali resursy obywatelskiej w Wołogdzie odezwał się do stojącego obok siebie ucznia gimnazjum: „osły zawsze pozostaną osłami; żadne ich rachunki i sprawdzania nie pomogą bo Druż... (prezes gubernjalnego zarządu ziemskiego) więcej ma rozumu w lewej nodze, niż wszyscy razem przysięgli w głowie." Usłyszawszy te słowa pani L. której krewni znajdowali się w liczbie przysięgłych obraziła się i nieznając osobiście mówiącego spytała o jego nazwisko. Gdy powiedziano jej że był to nauczyciel gimnazjum, Bunakow, pani L. rzekła: „Niepodobna aby nauczyciel gimnazjum wyrażał się w taki sposób, a jeśli to prawda, jest on chyba warjatem."

Wyraz ten „warjat," wyrzeczony głośno, skłonił p. Bunakowa do podania skargi sędziemu mirowemu, za wyrządzenie obelgi. Sędzia uznał że p. L. zawiniła, ale wyrok jego, jak donosi „Peter. Listok." nie został zatwierdzony przez zgromadzenie mirowe.

---

† Jutro, to jest 28 maja r. b. jako w 2-gą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Godzińskiego**, Referenta I/XI cyrkułu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Powązkowskim o godz. 9 rano i zarazem poświęcenie pomnika, na które pozostała żona wraz z ojcem, Familją, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —6707—

† Dnia jutrzejszego, o godzinie 10tej z rana, w kościele Świętego Krzyża, na intencję ś p. **Bertranda Carrière**, odprawioną będzie Msza Święta, na którą pozostała wdowa, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. —6674—

† Jutro odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Mikołaja **Madalińskiego** oraz Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej**, w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. 11tej z rana, na które pozostała córka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6737—

† W dniu 29 maja r. b. w piątek, jako w rocznicę imienin ś. p. Bogu chwała **Michalskiego**, odprawiać się będzie za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w kościele S-go Antoniego o godz. 11 rano, na które stroskani rodzice Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† W piątek jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Władysława hr. **Czackiego**, odprawioną będzie Msza S-ta o godz. 10-ej rano, w kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —6735—

Wiadomości Polityczne.

Nowe ministerium nazywane jest przez samą Agencję Havasa ministere d'affairès, gabinetem wytworzonym do zarządzania państwem, nie do zmiany jego istoty. Wielką polityką nie ma się ten gabinet zajmować. Następcy Brogliego wypracują projekta konstytucyjne, przeprowadzą prawo wyborcze, municypalne i inne nie nacelnie polityczne charakteru, a kwestję najważniejszą przeniesienia władzy z marszałka na inną osobistość, na inaczej zindywidualizowaną zwierzchność państwową, pozostawią samemu zgromadzeniu. Dziennik stojący w bardzo dobrych stosunkach z Orleańczykami, stanowiącymi $^{2}/_{3}$ dzisiejszego gabinetu określa rolę jego w ten sposób, że nowe ministerjum nie będzie miało żadnego programatu, a tylko linję wytyczną swego postępowania (ligne de conduite). Gdy się ta różnica niektórym umysłom zbyt subtelną wydała, dziennik powyższy „J. de Paris" objaśnił, że gabinet będzie miał swój plan działania tylko do obrony, nie do postawy zaczepnej. Wyrzeknie się on kierowania wypadkami; będzie ich raczej wyczekiwał niżby je miał sam wywoływać. Czyli po prostu z mostu będzie, a przynajmniej ma być żadnym i neutralnym pod względem politycznym ma być usobieniem zasady *pjuste milieu*, którą kierować się musi wszelka tymczasowość, dopóki sama nie zapragnie w jakąś ostateczność się zamienić.

Po nieudaniu się missji Goularda i Audiffret Pasquiera Mac-Mahon miał się zwrócić do Decazes'a dla powierzenia mu naczelnictwa w rządzie, a gdy Decazes odmówił i przyrzekł tylko zatrzymanie nadal wydziału spraw zagranicznych wezwano do Mac-Mahona raz jeszcze Buffeta; lecz i z tym rokowania nie lepiej poszły. Podobno nawet i p. Kerdrel napastowany był o objęcie zwierzchniego kierunku w rządzie, poznawszy wszakże niepodobieństwo wycofał się z szeregów. Najwybitniejszem z tego perjodu niezmiernie ciekawego dla przyszłych historyków, jest wezwanie jednego z członków lewicy w celu oddania mu wrzekomo steru rządu. Niemając bliższych wskazówek w ogólnikowe doniesienie uwierzyć nawet nie możemy; jeśli Mac-Mahon wzywał którego z republikanów, to chyba tylko co najwięcej dla powierzenia mu jakiego wydziału w wytwarzanem ministerjum, nigdy dla postawienia go na czele. Najprawdopodobniej jeśli jakie rokowania z republikanami miały miejsce, to odnosiły się tylko do postawy, jaką by stronnictwo republikańskie w obec tej lub innej formacji gabinetowej zawsze z żywiołów monarchicznych powstałej, przyjąć było gotowe.

Dzienniki paryzkie przypisują Mac-Mahonowi następujący okrzyk wydany w najskwarniejszym momencie ubiegłego już przesilenia. Marszałek miał powiedzieć: „Wiem, że jestem niepopularnym we Francji, ale wiem także, iż przez rozpędzenie Zgromadzenia popularność sobie zjednam." Jeśtto mały komentarz do faktu postawienia generała na czele rządu, komentarz, któregoautorstwa wypiera się Mac-Mahon w dziennikach sobie oddanych. Istotnie doniesienie dziennikarskie z wielkiemi zastrzeżeniami w pamięci zanotować wypada. W tem samem położeniu znajduje się inna pogłoska o rozmowie marszałka z Belcastelem; deputowany ten zapraszany, iżby mu marszałek mówił, żesam postawi wniosek o przywrócenie monarchji. Mac-Mahon może przy małej swej wytrawności politycznej nie zrywając z monarchją myśleć o rozwiązaniu Zgromadzenia, może nie zrywając znowu ze zgromadzeniem myśleć o przywróceniu monarchji ale nie potrzebuje się z tem głośno odzywać; dałby inaczej dowód grzesznej nieroztropności.

O nowych ministrach nie wiele powiedzieć możemy. Generała Cissey postawionego na czele gabinetu nikt za męża stanu nie uważa. Magne, Fourtou i Decazes zasiadali już pod Brogliem. Kontr-Admirał Montaignac, jest na wpół orleanistą, na wpół bonapartystą; połowicznym również jest Decazes, który dążenia royalistowskie rozumem swoim pokrywa. Dwóch ministrów Caillaux (roboty publiczne) i Grivart (handel) uważają dzienniki za orleańczyków czystej wody; dodając ich do dwóch poprzednich i przyłączając jeszcze pp. Fourtou i Cissey, otrzymujemy sześciu orleańczyków na dwóch royalistów szczerych de Cumonti de Tailhand. P. Magne jest jedynym pełnym bonapartystą w gabinecie; ze względu na specjalny charakter jego wydziału, sam fakt pozostawienia go nadal niewielkie ma znaczenie. Oddanie spraw wewnętrznych p. Fourton niektóre dzienniki napełnia otuchą, że zarząd Francji będzie teraz liberalniejszym niż za Brogliego. Inne dzienniki mniemają przeciwnie, ze p. Fourtou będzie się starał przeprowadzać dążności klerykalne.

Pan Thiers przyjmując u siebie delegowanych departamentu Girondy nie wiadomo przy jakiej sposobności wygłosił znowu konieczność rozwiązania zgromadzenia narodowego. Jest dwojaka konieczność jedna rozumowa, której sam p. Thiers w lipcu i sierpniu 1872 uledz nie chciał i za to dnia 24 maja 1873 roku poszedł na odpoczynek; druga faktyczna, która jeszcze bynajmniej royalistów nie dławi, noża im na gardle nie kładzie. Jeszcze się większość monarchiczna stanowczo nie rozpadła; wprawdzie upadek Brogliego silnie zagroził jedności różnych stronnictw monarchicznych ale republikanie w zgromadzeniu są ciągle jeszcze tak słabi a nowe prawo wyborcze tak blizkie, że o przeważeniu się większości na ich stronę myśleć jeszcze nie można. Najlepszym dla nich wynikiem z obecnego zamętu może być przedłużenie tymczasowości na lata jak najdłuższe. Rzeczpospolitą zbawić może tylko uczciwy zamach stanu dokonany przez naród w przymierzu z rządem, taki zamach nad jakim pracowano w lecie 1872 r. Pan Thiers zechce sobie przypomnieć, kto główne pracę ówczesną republikanów zniszczył, kto się opierał zbieraniu podpisów na petycje o rozwiązanie zgromadzenia? Czy nie ten sam człowiek, który nie chcąc pozwalać na działanie przeciwne dążeniom większości w sierpniu, w trzy miesiące później sam wbrew tej większości wygłaszał zacny swój messaż z 13 listopada?

Nowy gabinet liczy podobno na poparcie bonapartystów. Przewodnicy prawej strony zgromadzenia—telegraf nie rozróżnia umiarkowanych od krańcowych—złożyli Mac-Mahonowi wyrazy osobistego swego przywiązania. Marszałek będzie się umiał tak zasługiwać aby sympatję przewodników były sympatjami samych rzesz monarchicznych. Przy całej bezbarwności swojej gabinet obecny będzie miał w każdym razie za zadanie ustalenie zgody między wszystkiemi odłamami prawej strony—zadanie to nie przedstawia tak wielkich trudności, aby go spełnić nie było można.—Co do porządku dziennego—o co się rozbił Broglie—nowy gabinet porozumie się ze słynną komisją Trzydziestu, do której należą prawa konstytucyjne. — Ferje zgromadzenia narodowego trwają aż do jutra; przez pomyłkę podano wczoraj wtorek zamiast czwartku.

„Nordd. Allg. Ztg." ze swojej „Presse," „Agence Havas" i inne dzienniki francuzkie ze swojej znowu strony zaprzeczają podstawy wszelkiej pogłoskom o mieszaniu się p. Bismarcka do spraw przesilenia ministerjalnego we Francji. Zaprzeczeniu temu można dać wiarę, bo pogłoski były istotnie niedorzecznemi. Tak np. miał rząd niemiecki wyrazić życzenie ujrzenia p. Decazes'a u steru rządu i t. p.

Ministerium włoskie znalazło się niespodziewanie z bardzo błahego, czysto fiskalnego powodu w stadium przesilenia. Wczorajszy telegram oznajmia, że Minghetti wraz z kolegami postanowił u steru rządu pozostać, wszakże doniesienie to nie daje jeszcze pewności, iż gabinet rzeczywiście władzę w ręku swem zatrzymał. Cała anormalność stosunku tkwi w fakcie nieporozumienia parlamentu. Nieporozumienie zaszło co do ważności aktów sądowych nie zaciągniętych do kontrol dat urzędowych, czyli nie zaregestrowanych. Kwestja tego zaregestrowania jest zawsze dla państwa więcej fiskalną aniżeli prawną.

Przy złym stanie skarbu włoskiego, Minghetti dopomniał się od parlamentu uchwały unieważniającej wszelkie akta nie zaregestrowane. Komisja parlamentu postawiła wniosek usuwający zupełnie projekt z pod obrad. Sam sejm większością 11 tylko głosów (190 przeciwko 179) wniosek ten uchylił i przystąpił do rozbioru projektu. Zdawało się już że Minghetti zwycięży, kiedy, oto, nagle większość jednego tylko głosu (166 przeciwko 165) d. 24 maja oświadczyła się przeciwko projektowi i gabinet podcięty został w ogólnem swem istnieniu. Musiał się formalnie podać do dymisji nie obstając wszakże przy takowej. Głos opinji publicznej sympatyczny dla rządu, słaba niezmiernie większość w Izbie przeciwko rządowi wywołana—mogły, a kto wie czy nawet w danych okolicznościach nie powinny były nakłonić p. Minghettiego do pozostania na swem stanowisku.

D. 22 i 23 b. m. p. Andrassy pożegnał obie delegacje monarhji Austrjackiej, dostawszy od nich wszystko prawie czego potrzebował w kredytach państwowych—ważniejszych od uchwał i rezolucji. Potrącenia w budżecie dokonane są prawie nic nie znaczące-mi.—W przemówieniach pożegnalnych mieściło się podziękowanie od samego cesarza za gotowość patryotyczną w niesieniu o fiar na armje. Na tle tego podziękowania rysuje się niezmienne „Si vis pacem"...

Doktor Rechbauer, rozpuszczając swoich Przedlitawców, w pośród których najmniej skorymi do ofiar są właśnie Niemcy, uważający się za filary monarchji Habsburskiej.—Doktor Rechbauer bardzo dosadnie powiedział, że przez ofiary na wojsko, Austrja ma stać się groźną dla wrogów, pożądliwą dla przyjaciół". Wszystko to co od jakich dwóch miesięcy słyszeć się daje,— nie jest wcale dzwonieniem na pokój.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 27go Maja, godz. 12 w poł.

Berlin, 26 go. — Znakomity przywódzca odłamu środkowego w sejmie, Malinckrodt, zmarł tu nagle dziś.

Rzym, 26-go.—Izba deputowanych uchwaliła rozprawy nad projektem do prawa o rozszerzeniu linji obronnych, mimo że Minghetti żądał odroczenia projektu, ze względu na położenie kraju.

RÓŻNOŚCI.

Niedawno w toczącej się sprawie upadłości, syndyk zaproponował podniesienie kosztów likwidacji.

Kiedy ogół przyjął propozycję syndyka w milczeniu, jeden z wierzycieli starozakonnych podniósł się i odezwał się w te słowa:

— Za pozwoleniem, ja protestuję, żeby to było w lecie albo też na wiosnę, niechby sobie koszta rosły, ale za co mają rosnąć w zimie?

Widocznie oponent operację likwidacyjną chciał również podciągnąć pod ogólne prawa wzrostu.

PIĘKNE ZA NADOBNE.

W pewnem węgierskiem miasteczku ślubowało 18 panien, iż nie wyjdą za mąż za żadnego kawalera, który będzie się oddawał brzydkiemu zwyczajowi kurzenia tytoniu.

Gdy wieść o tem sprzysiężaniu rozeszła się w mieście, uroczyście ślubowało ośmnastu kawalerów, iż żaden z nich nie weźmie za żonę takiej panny, która ubiera się w sztuczne włosy.

Któż będzie kapitulował?

SZARADA.

Drugi zwie się dla tego, że w nim właśnie woda,
Pierwsza zwie się dla tego że wodę stanowi,
Kto *wszystko* komu powie
Wina, to dobra przygoda.

Znaczenie zeszłego Szarady-Zadania *Turkawki*.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Babie lato.—Księżna Jerzowa** (po cenach T. R.)
Jutro: **Życie Paryzkie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Każdy przy swojem.— Sluby panieńskie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Maja 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	[illegible]
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	5	93	7
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	92	90	92	6
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	40	92	1
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	25	87	[illegible]
„ „ „ „ II s. .	87	25	—	[illegible]
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	15	77	[illegible]
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	[illegible]
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	97	25	96	[illegible]
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	171	50	170	[illegible]
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	166	50	—	[illegible]
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	50	92	[illegible]
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	[illegible]
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	[illegible]
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	[illegible]
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	[illegible]
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	—	[illegible]
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	123	—	—	[illegible]
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	[illegible]
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	[illegible]
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	101	8

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 172 2/9.
Od Likwidacyjnych kop. 195 5/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 215 5/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 77 7/19.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 77½ rs. 107 k. 47½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27 rs. 7 k. 25
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 22½ rs. 86 k. 92½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 52½ rs 96 k. 7½
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 90, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 26 maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs.— k. — do sr.— kop. —, pstra i doł. rs. 8 kop. 70 do rs. 8 kop. 80, wyborowa rsr. 9 kop. 15 rsr. 9 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 85 do rs. 6 k. —, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. —, owsa rs. 3 kop. 45 do rs. 3 kop. 60, groch polny rs.— kop. — do rs. 5 kop. 25, kartofli rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40, siana od kop. 40 do 45, słoma od kop. 25 do kop. 25 za pud.

— **Okowita** bez tranzakcji.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 10 cali 8.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою, (Patrz Dodatek).

Księgarnia Gebethnera i Wolffa
otrzymała na skład główny
ZBIÓR PRAW SĄDOWYCH
przez ex Kanclerza **Andrzeja Ordynata Zamojskiego** ułożony i w roku 1778 drukiem ogłoszony, a teraz przedrukowany, z domieszczeniem źródeł i uwag, tak prawoznawczych, jak i prawodawczych, sporządzonych przez
Walentego Dutkiewicza,
1 tom in 8-vo str. 964. Rs. 5.

Jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych. 2—3 — 6538 —

W dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 2 po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze beneficjalnej sprzedaży w Trybunale Cywilnym Warszawskim w Wydziale 2-gim przed W-nym Malinowskim Sędzią Delegowanym dobra ziemskie
Solki-Wale
w powiecie i okręgu Rawskim gubernji Petrokowskiej położone. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 22,950 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego. Na wadjum złożyć należy rs. 3000. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. II i u podpisanego Obrońcy przy Senacie sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr 6 zamieszkałego.
2—2 — 6494 — **Andrzej Wolff.**

SĘDZIA KOMMISSARZ
Massy Upadłości K. Lange w Warszawie.
Wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości K. Lange, ażeby się w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 6-ej z południa stawili w Trybunale Handlowym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 celem przedstawienia potrójnej liczby Kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże massy.
Warszawa d. 14 (26) Maja 1874 r.
Jan Bersohn.
1—1—6670—

W dniu 16 (28) Maja r. b., o godzinie 1 z pół z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, Wydziale I, przed W. Karolem Heinrich Sędzią Trybunału
NIERUCHOMOŚĆ,
w mieście Łodzi pod Nrem 639, przy ulicy Petrokowskiej położona, składająca się z domu frontowego masiv murowanego, o parterze i innych zabudowań, oraz gruntu łokci kwadratowych 3,213. Licytacja zacznie się od summy rs. 6,056 kop. 70, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego. Vadium potrzeba złożyć w summie rs. 600. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I lub też u popierającego sprzedaż Obrońcy, w Warszawie pod Nrem 310/11, nowy 5, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.
Izydor Karśnicki Patron.
—6607—3—3

Nauczycielka muzyki,
życzy sobie udzielać dwie godzin muzyki na fortepianie, za osobny pokoik od 8 Lipca lub za opłatą. Wiadomość bliższa w Zakładzie Sierot na Krakowskiem-Przedmieściu.
—6692—1—1

NIEMKA
rodowita,
14 lub 15 letnia, do towarzyszenia i pilnowania dzieci. Bliższa wiadomość na Tamce, Nr 37 nowy a mieszkania 10.

We wsi Szczuki, o 10 wiorst od m. Makowa, w powiecie Pułtuskim położonej, znajduje się **60 krów opasionych** do sprzedania.
—6404—3—3

Potrzebna jest zaraz
P A N N A
do Maszyny Wilsona, do bielizny, u Niwińskiej, pod Nrem 7, na Gołębiej ulicy.
—6710—1—1

FRANCUZKA
przybyła z zagranicy, jest do natychmiastowego umieszczenia u pośredniczącej B. Lipińskiej, Nowy-Świat Nr 32, tamże potrzebne są zaraz bony Niemki. —6676—1—1

NIEMKA
młoda i wykształcona, życzy sobie towarzyszyć Damom jadącym za granicę lub na wieś na czas wakacyjny. Wiadomość powziąść można w Mirowskich Koszarach u Kapitana straży Ogniowej od godziny 1-ej do 3-ej.
1—3—6669—

Żądana jest **natychmiast** na wieś
BONA NIEMKA,
z dobremi świadectwami, mogąca udzielać początki, za Rs. 100—120 rocznie. Wiadomość u prof. **de Préchamps**, ulica Długa Nr 23 (Eldorado). Tamże **Polki i Francuzki** poszukują miejsca stale, lub na **Wakacje.** 1—1—6685—

A G R O N O M
po kilkoletniej praktyce gospodarskiej posiadający chlubne świadectwo z ukończonej szkoły agronomicznej życzy sobie przyjąć odpowiednią posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Składu Atramentu Walerego Żołnowskiego ul. Niecała Nr 8.
—6709—1—2

OSOBA
płci żeńskiej posiadająca obok muzyki w wyższym stopniu język polski, francuzki, niemiecki i ruski poszukuje od 1 Lipca r. b. miejsca do towarzystwa czytania **książek**, matkowania dzieciom lub do zarządu domowego gospodarstwa. Życzący raczą pozostawić swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. W. —6705—1—1

OSOBA
młoda moralna, łagodnego charakteru życzy sobie umieścić się zaraz w jakiem uczciwym domu na wsi, zdolna jest zająć się gospodarstwem domowem, dozorem dzieci i innemi robotami kobiecemi mając wykształcenie może być towarzyszką i pomocą osobie słabej. Adres można zostawić w Red. Kur. War. pod lit. J. M. —6729-1-1

MĘŻCZYZNA
w średnim wieku, posiadający język polski i niemiecki, poszukuje obowiązku Rachmistrza Kassjera Magazyniera w Warszawie lub na prowincji; w koniecznosci złoży kaucję. Wiadomość ul. Długa, kantor **W-go Moes**, pod lit. J. S. —6665—1—3

PAPIERY RYSUNKOWE,
Kalkę płócienną i papierową, **Farby** Chenala, **Ołówki** Fabera i t. p. **Papier listowy** z cyfrą, pudełko od kop. 40. **Monogramy**, 150 odbić rs. 1. **100 Biletów** na brystolu, kop. 75. Poleca Skład Papieru
L. SZYLLERA,
Nowy-Świat, Nr 23, Między Chmielną i Jerozolimską. —6389 2—3

Młody człowiek
obeznany dokładnie z gospodarstwem wiejskim posiadający chlubne świadectwa poszukuje miejsca **rządcy dóbr** ktoby takowego potrzebował raczy się zgłosić po bliższe wiadomości do WW. Horycińskich na ulicę Marszałkowską Nr 34. —6716—1—3

Ktoby sobie życzył
RZĄDCY DOMU
w Warszawie, z kaucją zaraz złożyć się mogącą w ilości rs. 300 lub większej, stosownie do umowy; powziąść może wiadomość w bawarji Tobiasza Geszwind, ulica Niska Nr. 2313k (1). 1—3—6667—

OSOBA
w średnim wieku, znająca doskonale krawieczyznę, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Ktoby takowej potrzebował, raczy pozostawić swój adres w Redakcji Kurjera pod lit. W. W. —6688—1—3

Potrzebna jest
PANNA
do maszyny do szycia bielizny, i Panny do nauki, ulica Leszno, Nr 24 nowy, w podwórzu na lewo, II gie piętro, mieszkania Nr 21.
—6719—1—1

Potrzebna jest
PANNA
uzdatniona do roboty sukien, jako też podręczne i do nauki, do pracowni A. Barcickiej. Nowy-Świat Nr 8 nowy, w lewej oficynie na pierwszem piętrze. —6714—1—3

Potrzebne są
PANNY
podręczne i do nauki, do pracowni sukien damskich. Ulica Marszałkowska Nr 38 nowy, mieszkania 9. —6726—1—1

Panna służąca
z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na wieś, do zarządu domu zaraz lub od 1-go Lipca. Wiadomość ulica Królewska, Nr 23 nowy, u gospodyni domu.
—6664—1—1

Robotnicy silni
także **Chłopcy** od lat 14 i starsze, mogą w fabryce parowej Gustawa Ritter, przy ulicy Ś-to Jerskiej, stałe zajęcie zaraz znaleźć.
—6703—1—2

MONTREUX-VERNEY
w Szwajcarji, Rodzina francuzka **Arnauld**, przyjmuje osoby podróżujące na stancję i stołowanie, gdzie także można brać lekcje języka francuzkiego i angielskiego.
—6660 1 3

Dwa DOMY
murowane, 1-szy przy ulicy Samborskiej Nr nowy 1, 2-gi przy ulicy Trębackiej Nr 7 nowy, pod korzystnemi warunkami są zaraz do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela tychże domów, **w domu Nr 7, Trębacka.** —4382 - 7—8

Jest do sprzedania
DOM
przynoszący 12% czystego dochodu. Wiadomość: Chłodna Nr domu 33, mieszkania 13, od 1 do 5 po południu. —6491—2—3

Do sprzedania
MAJĄTEK ZIEMSKI,
z pięknym inwentarzem, o mil 4 od Warszawy nad Narwią, rozległy około włók 30, z łąkami, lasem, wygodnym domem mieszkalnym, w bardzo pięknem położeniu. Gospodarstwo prowadzone starannie, ziemia w dobrej kulturze. Cena ryczałtowa około rs. 60,000. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Nr 5, u W-go Bąkowskiego, do godziny 10 zrana i od 4 do 6-tej po południu. —6572—2—3

MŁYN WIATRAK,
dosyć czynny, **dom mieszkalny** o dwóch koncach, stodoła i chlewy, z wszelkiemi wygodami, z ogrodem i polem, wszystko w dobrym stanie, znajduje się w osadzie i gminie Sereje, powiecie Sejneńskim, gubernji Suwałkskiej, do sprzedania. Wartości Rs. 2,500. Wiadomość na miejscu, u Ernesta Feller.
—6821 1—6

Dobra za Wisłą,
około 60 włók obszerne, 2 godziny jazdy od Warszawy nad rzeką położone, w ziemi dobrej z dobremi budynkami, inwentarzami, porządnemi usiewami, łąkami włók 5 i lasem włók 7, z gospodarstwem dobrem; są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość Hotel Lipski, Nr 43 do godziny 10-ej rano i po-między 4-tą a 5-tą po południu. Może być zamieniony na dom. Także można powziąść wiadomość o Folwarku 17 włókowym dobrze zagospodarowanym z Pałacykiem w dobrej ziemi. 1—3—6658—

Folwark Ociesc,
mający rozległości dzies. 174 (mórg nowop. 348) położony w gub. i pow. Radomskim, z powodu interesów familijnych jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, zaraz lub od Św. Jana, zasiewy kompletne, inwentarz żywy i martwy.— Pocztę odbieram w Przytyku, ostatnia stacja Białobrzegi, wiadomości bliższe na miejscu. —6659 - 1 - 3

Pyrotechniczne
ARTYLERYJSKIE LABORATORJUM
Zawiadamia, że obstalunki na ognie sztuczne i fajerwerki przyjmuje Skład materjałów Aptecznych J. Wyszomirskiego, istniejący przy ulicy Długiej, Nr 551. Zamówienia uskuteczniać należy na 24 godzin wcześniej.
—6712—1—3

Nowo wzniesiony
BROWAR PAROWY
A. LENTZKIEGO,
w Warszawie, Nr 1033.
Posiadając 14 wielkich lodowni 'i trzy korytarze do nich prowadzące, z których dwa po 158 stóp długości, a jeden 316 stóp długości mające, wszystkie te składy zapełnione zostały zapasem Piwa Bawarskiego, z których sprzedaż obenie rozpoczęta i wszelkie obstalunki i umowy na dotrzymanie zapasu **Piwa lagrowego**, do późnej jesieni przyjmuje, poręczając za dobroć i trwałość takowego.

Główną zasadą Właściciela było w zupełności zbliżyć swój fabrykat, do powszechnie wziętego piwa zagranicznego Drezdeńskiego, Wiedeńskiego i Pilzeńskiego, w których kolor jasności i łagodność w piciu, odznaczają się od innych. —6648 1—3

Ktoby miał do odstąpienia
SZKOŁĘ żeńską,
zechce się zgłosić na ulicę Freta, pod Nr 7 nowy, a mieszkania 9. —6700—1 1

Jest do sprzedania
partja OWSA,
z wagą 142 funty korzec 1. W ilości mniejszej jak 10 korcy, nie sprzedaje się. Nowy-Świat Nr 21, w oficynie 2-ga sień, 1-e piętro.
—6649—1—3

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
Ubiorków dziecinnych, Strojów i Kwiatów,
z powodu zmiany lokalu trwać będzie do Ś-go Jana. Salopki po cenie niżej kosztu. Kapelusiki słomiane, pilcowe od kop. 50, ubrane od rs. 1 kop. 50. Negliżyki czepeczki rs. 1, Koszulki, Majtki, Sukienki i t. p. wszystko za niską cenę.

S. ISTRE w swej pracowni przy ulicy Niecałej Nr 6,
przyjmuje do roboty Ubiorki dziecinne męzkie i żeńskie, Stroje, Suknie, Okrycia damskie, wszystko wykończa starannie podług żurnali Paryzkich, starając się zasłużyć na dal na zaufanie Szanownych Dam. 3—3 —6209—

SĄ DO SPRZEDANIA

Dwie KOLONJE blizko Warszawy pod korzystnemi warunkami, oraz **DOBRA ZIEMSKIE większej wartości** w bardzo ożywionym punkcie położone, jak również **DOMY** w różnych punktach miasta, na różne ceny.
Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr 17

1—3 — 6727 — **w Handlu D. S. Dyżewskiego.**

Maison de nouveautés „Moritz SACHS“ Breslau Grand Bazar. Ring 32.

Mise en vente de toutes **les nouveautés pour la saison actuelle, contenant un immense choix de soieries, lainages et autres étoffes pour robes; costumes et toutes sortes de confections, étoffes pour ameublements, tapis, rideaux, linge de table, toiles, lingeries, broderies, châles, dentelles etc.**

Tous les prix et surtout ceux pour les soieries, provenantes de premieres fabriques lyonaises, sont côtés au dessous des prix courants, parsuite des achats très avantageux.

Trousseaux et ameublements complèts sont livrés en toutes dimensions et exécutés avec le plus grand soin et la distinction habituelle de la maison.

Prix absolument fixe.

Envoi d'échantillons et chaque renseignement sont adressès *franco*.
1—2 — 6708 —

WODA I PUDRY DO ZĘBOW

Dra PIERRE

z Fakultetu Medycznego w Paryżu,
8, na Placu Opery w Paryżu.

12—24 — 12,837

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

(dawniej OSTROWSKIEGO i S-ki),

wyrabia: **żelazne szafy kassowe** różnych wymiarów i po różnych cenach, **z najlepszego** materjału, zastosowując do nich sztuczny zamek Amerykanina **YALE'GO.** Sprzedają się w składzie Głównym przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniago. 21—0 —13,027—

POSESJA

pod Nr. 227 ulica Przyrynek
w m. Skierniewicach, z powodu słabości właściciela, do sprzedania zaraz za niską cenę. Składa się: z domu frontowego drewnianego krytego blachą, dwóch oficyn drewnianych, w jednej jest Restauracja z billardem; z zabudowań gospodarskich, Ogrodu z lodownią, Kręgielnią, Strzelnicą i Altanami. Wiadomość na miejscu. 1—3—6656—

Z powodu zmiany interesu zupełna wyprzedaż

RĘKAWICZEK

różnokolorowych jasnych, Szelek, Podwiązek, Krawatów, trwać będzie do 8 Lipca, w sklepie A. Jaśkiewicza, Rękawicznika, ulica Trębacka, Nr domu 629, nowy, 8.
—6364—2—3

LEKCJE KROJU
Sukien Damskich,

podług metody rzeczywiście francuzkiej, udziela z całą sumiennością i staraniem **Kostecka**, w pracowni swojej pod Nrem 45 nowym, na Lesznie za Solną. —6456—3—3

HOTEL
do sprzedania lub wydzierżawienia

na bardzo korzystnych warunkach, w mieście gubernialnem przy kolei żelaznej, dwupiętrowy; murowany, położony w środku miasta, składający się z 34 kompletnie urządzonych numerów, zupełnie w dobrym stanie, wraz z obszernym lokalem dla właściciela, z wszelkiemi wygodami dla osób przyjezdnych, i z omnibusami kursującemi do kolei żelaznej. W tymże hotelu cały parter urządzony na sklepy. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży lub dzierżawy powziąść można w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nr 51 nowym, mieszkania Nr 8. —6711—1 3

Na hypotekę domu w Warszawie w pierwszej połowie wartości potrzeby od 1 Lipca r. b.

Kapitał Rs. 15,000

bez pośrednictwa. Reflektant raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 1—3—6673—

Potrzebną jest

Summa rs. 1000,

do spłacenia wierzytelności z Nru pierwszego, domu drewnianego. Wiadomość przy ul. Żytniej, Nr 2515, lit. F, (8 nowy). Tamże wiadomość o sprzedaży domu bez pośrednictwa osób trzecich. —6723—1 3—

Są do ulokowania na nieruchomość w Warszawie, zaraz po Tow. Kred. trzy summy:

RS. 3,000 i 2,700

zaraz, i rs. 1500 na Św Jan r. b., bez pośrednictwa osób trzecich, na procent umiarkowany. Bliższą wiadomość otrzymać można przy ulicy Podwal. Nr 501, nowy 21, mieszkania Nr 7. 3—3—6304—

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania:

Mały garnitur mebli mahoniowych aksamitem krytych w dobrym stanie, **Szafa jesionowa** do sukien, **Łóżka jesionowe, Lustro duże, Obrazy olejne 2, Landszafty, Zegar stołowy i różne sprzęty za przystępną cenę.** Widzieć można od godz. 11 rano w domu pod Nr 9 przy ulicy Brackiej, 2 piętro mieszkania Nr 8.
—6691—1—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Biórko masiv mahoniowe z blatem marmurowym, bronzami okute antique za rs. 75; **Konsole** palisandrowe za rs. 30, **sześć Krzeseł palisandrowych** karmazynowym adamaszkiem krytych rs. 36, **żardinierka** mahoniowa rs. 10, mała **Kassa** żelazna, formą kuferkową rs. 18, **Zegar** antique, bronz. pozłacany, ma lat 230, dziś jak nowy za rs. 25 i inne rzeczy.—Obejrzeć można codziennie przy ulicy Żelaznej Nr 28 drugi dom od Chłodnej, na 1-em piętrze gdzie dzwonek. —6295—3—3

W NAUCE SZEWCTWA

dla kobiet trudność przybijania obcasów do obuwia, zastępuje nowo-wynaleziony przyrząd p. Lipieckiego i jest takowy do zbycia w Pracowni Kobiecej Obuwia Damskiego Eugenji Pieniążek, ul. Chmielna Nr 9.
—6506—3—3

OBWIESZCZENIE.

Wzywamy niniejszem następujące z życia i miejsca pobytu nieznane osoby:

1. Karola Ludwika Przytarskiego, urodzonego w roku 1796 w Parzynie, syna Pawła i Karoliny małżonków Przytarskich, dłużej jak 10 lat zaginionego.
2. Jana Gottlieba Premke, urodzonego w Ostrowie dnia 12-go Sierpnia 1781 roku od 37 lat zaginionego.
3. Joannę Juljannę Schwarzschultz z Premków; urodzoną w Ostrowie dnia 15-go Czerwca 1800 roku i od 30 lat zaginioną.
4. Joannę Zuzannę Weber z Premków, urodzoną w Ostrowie 23-go Marca 1789 r. i od 30 lat zaginioną.

Od Nru 2 do włącznie 4 dzieci obywatela i sukiennika Jana Benjamina Premke i tegoż żony Zuzanny z Neumanów.

5. Gottloba, urodzonego 20 go Grudnia 1823 roku i Fryderyka Rudolfa urodzonego 10 Marca 1830 roku rodzeństwa Premke, synów 1-go Listopada 1837 roku w Ostrowie zmarłego Karola Benjamina Premke, od 30 lat zaginionych.
6. Gospodarza Józefa Sobczaka z Przygodzic, dłużej aniżeli 10 lat zaginionego.
7. Agnieszkę, dawniej za sukiennikiem Janem Samuelem Premke z Ostrowa, od 40 lat zaginionego.
8. Jana Fryderyka Premke, urodzonego 11 Listopada 1796 roku, syna w Ostrowie zmarłych Benjamina Premke i tegoż żony Zuzanny, od 30 lat zaginionego.
9. Cieślę Karola Benjamina Premkę, urodzonego 13 Sierpnia 1816 roku, syna sukiennika Karola Benjamina Premke i tegoż żony Rozalji (Rozyny) z Wiedczyńskich, od 30 lat zaginionego.
10. Nauczyciela elementarnego Onufrjusza Andrzejewskiego, z Wielkiego Wysocka, dłużej jak 10 lat zaginionego;

jako i sukcessorów i spadkobierców tychże osób, aby się przed terminem lub w terminie **na 14-go Września 1874 roku przed południem o godzinie 10-tej** przed Sędzią Powiatowym Panem Bruell, w Izbie terminowej I wyznaczonym, piśmiennie lub ustnie zgłosiły, gdyż inaczej zaginione osoby za nieżyjące uznane, a majątek tychże pod Prekluzją sukcessorów nieznanych, sukcessorom legitymującym się, a w braku takowych fiskusowi wydanym będzie.

Oprócz tego wzywamy niniejszem wszystkie osoby, które do 34 tal. 25 rebr. 6 fen. massy depozytalnej Juljusza i Nepomuceny z Tyczyńskich. małżonków Hoffmanów, dawniej w Żembcowie jako prawni następcy, co dopiero nazwanych małżonków pretensje mieć mniemają, aby się przed terminem, lub w terminie powyżej tu oznaczonym, ustnie lub piśmiennie zgłosiły, gdyż inaczej osoby te z pretensjami swemi na korzyść Ludwiki Motylińskiej z Hoffmanów i Karola Walerjana Hoffmanna wyłączone zostaną.

W taki sam sposób wzywamy wszystkich, którzy do 24 tal. 24 reb. 6 fen. massy depozytalnej fabrykanta szkła Gottlieba Żaja, syna wyrobnika Karola Żaja i żony jego Zuzanny z Mit-manów w Herrmannsthal pod Kupp, 14-go Maja 1870 roku zmarłego, jako jego prawni następcy mieć pretensje mniemają, gdyż inaczej z pretensjami temi na korzyść rodzeństwa Augusta Karola Żaja z Jasin i Karola Gottfrieda Żaja z Nowej Wsi prekludowani zostaną.

Ostrów, dnia 7-go Listopada 1873 roku.
Królewski Sąd Powiatowy, Wydział Pierwszy. 3—3 — 12,492 —

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu, Nr 16 nowy
Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI
Józefa OLSZTYŃSKIEGO i Syna,

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, palisandrowych, mahoniowych, orzechowych, jesionowych i pod orzech, a mianowicie w **Garnitury, Stoły, Stoliki** do kart, **Konsole, Szafy i Szafki** mniejsze, **Komody, Łóżka, Toalety, Stoliki** do robót damskich, **Biórka** damskie i męzkie, **Serwantki, Bibljoteczki, Umywalnie, Szafeczki** do łóżek, **Stoliki** pod samowar z marmurowemi blatami i inne rozmaite, **Kredensa, Stoły** obiadowe, **Krzesła** wyplatane, **Szeslągi, Sofy, Kozetki, Fotele, Napoleonki** i t. p. Meble, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, są do sprzedania.**
3 6 6068—

Są do sprzedania

KSIĄŻKI,

w językach: Niemieckim, Francuzkim, Łacińskim i Greckim. Dzika Nr 1, mieszkania 5, od 5 do 6 godziny po południu.
—6730—1—3

Do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Symnera, z przyrządem ręcznym bardzo mało używana, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. Ulica Ogrodowa, Nr 33 nowy, u Kucharzewskiej; stróżka wskaże. —6668—1—1

RUBLI 1,200,

jest do wypożyczenia na pewną hypotekę, nieruchomości w Warszawie sytuowanej.
Wiadomość u mecenasa Nowakowskiego, przy ulicy Leszno, Nr 4. —6162—1—3

Z powodu wyjazdu pozostało
Do sprzedania

piękne **Łóżko** orzechowe z materacami, **Lustro, Komoda, Wieszadło**, poliorama i **drobiazgi**, nadto starożytne: **Szal** koronkowy z Orży, praca ręczna, **Gorset, Trzewiki, Toaleta** kieszonkowa damska, **Medale** i trochę **Monety**. Widzieć można codziennie do 11 rano, ulica Ogrodowa Nr 11 w oficynie na lewo, mieszkania Nr 12.
1—3—6686—

Do sprzedania

Suknia kanausowa z dwóch cieni rezetowych, modnie i suto ubrana prawie nie noszona za rs. 40, **Suknia fularowa czarna** w białe muszki z dużem vetement białą koronką ubrana, nowa za rs. 18, **Dwie suknie białe pikowe** gładkie z kaftanikami, każda po rs. 6, **Suknia jedwabna** bronzowa gładka z dużym kaftanem za rs. 15. **Paletocik czarny** syberynowy na 8 letnią dziewczynkę **i kilka sukienek perkalowych i wełnianych. Ulicy Obożna** dom Rapackiej Nr 4, mieszkania Nr 3, ostatni ganek na lewo, od 10-tej z rana do 5 po południu. —6715—1—2

Jest Summa 6,000 rs.

do ulokowania na 1 Nr hypoteki lub po Towarz. na umiarkowany procent. Domek z ogrodem, w zdrowem powietrzu, za przystępną cenę, hypoteka czysta, do sprzedania, wiadomość pod Nr 1445f, u właściciela Zaremby, przy ul. Leopoldyny, za kościołkiem Ś-tej Barbary.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała

zagraniczna i **Wózek** dziecinny, kompletne urządzenie **Kantorowe**, Żyrandole gazowe, Stół na 24 osób, Krzesła i Fotele wiedeńskie, różne Meble i sprzęty gospodarskie. Wiadomość ulica Marszałkowska, Nr 47. mieszkania Nr 10, od godziny 11 do 3 po południu. 2—3 — 6207 —

Do sprzedania

Koń,

wysoki, jasno-gniady, lat 5 mający i zupełna uprzęż do wierzchu,—a także **Bryczka, Wóz i różne rzeczy.** Nowa-Praga, w domu pod Nrem 112. — 6681—1—2

Jest do sprzedania

WAŁACH,

jasno kasztanowaty, 5 cio-letni, wierzchowy. Można go widzieć na Brackiej ulicy Nr 12, stangret Jan wskaże. —6666 -1 3

FAETON

używany, z boczkami do wyjmowania, z fordeklem, mocny i lekki, z nowem wybiciem, zdatny jest do podróży, lub na miasto, albo też na dorożkę, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ul. Królewskiej, Nr 19, u Stelmacha.
—6642—1—3

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH SZTUCZNYCH
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO,
MAGISTRA FARMACJI,
w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrobia wody mineralne sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów mających ustaloną powagę, w dziedzinie nauk balneologicznych z należną ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszonych w Gazecie Lekarskiej w roku 1867 Nr 7, Tom III i w roku 1872, Nr 12, Tom XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe apparata takie: jak apparata destylacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, dozwalają mi wyrabiać wody szybko i dokładnie.

Instytut utrzymuje wszystkie wody sztuczne lekarskie w butelkach i syfonach przyjmuje listownie obstalunki i te wyseła na kolej lub do domów bez doliczania kosztów odwózki, biorącym w większych ilościach, odstępuje odpowiedni rabat, z nowych wód przysposobione są; Węgierska woda, Huniady Janosz, Tarasp i Cauterets.

Abonament dla pijących w moim Instytucie, tygodniowo lub miesięcznie, wody gorące lub zimne, oraz serwatkę, rozpoczyna się każdego roku od dnia 10 Maja do dnia 10 Października, od godziny 6 rano; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i Skweru na Zielonym placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód.

Za Sól Karlsbadzką i mleko, oraz serwatkę dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość, nic nie dolicza się pijącym w Instytucie.

6—6 — 4851 — **Leonard Ziemiński.**

Aparata do wyrabiania Napojów Gazowych
S. FRANÇOIS
MECHANIKA-KONSTRUKTORA,
BREVET WYNALAZKU S. G. D. G.

210, Boulevard Voltaire w Paryżu.

Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narządami do korkowania i ściągania napojów gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające możliwe zabezpieczenia przeciw eksplozjom, łączące w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów perjodycznych.

Nr 1 o 25	but.	wyrab. 300	syf.	dzien. koszt.	575 fr.
Nr 2 o 35	„	„ 420	„	„ „	675 fr.
Nr 3 o 50	„	„ 550	„	„ „	775 fr.
Nr 4 o 75	„	„ 700	„	„ „	975 fr.

Ceny Syfonów:

o silnej tłoczni 2 fran. 40 cent.
o małej „ 2 „ 25 ;

Półsyfony o 10 cent. taniej.

Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.

APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6,000 syfonów na dzień:

Nr 0, wyrabiający 800 syfonów dziennie .... 1200 fr.
Nr 1, „ 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narządami do ściągania w syfony .... 1500 fr.
Nr 2. wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i za pomocą dwóch korb........................ 1800 fr.
Takiż sam wprawiany w ruch dźwignią o dwóch blokach wyrabia dziennie 3000 Syfonów........................ 2000 fr:
Nr 3, wprawiany w ruch dźwignią, wyrabiający dziennie 4000 syfonów 2500 fr.
Nr 4, wyrabiający 5000 syfonów dziennie........................ 3000 fr.

Sprowadzać można za pośrednictwem pp. Ferd. Aug. Gallego i Spiessa w Warszawię i pp. Marcińczyk braci w Kijowie. 6—9 —4576—

NOWY MAGAZYN
Towarów Bławatnych i Konfekcji Damskich
KAROLA GDAŃSKIEGO
w Krakowie, Rynek główny, róg ulicy Sławkowskiej

poleca swój magazyn obficie zaopatrzony w najmodniejsze materje jedwabne, półjedwabne, wełniane, półwełniane, perkale, żagnoty, muślinki, aksamity, półaksamity, welwety, plaidy, szale, chustki, kołdry, kapy i t. p. z pierwszych fabryk angielskich i francuzkich.

WIELKI WYBÓR

najnowszych gotowych sukien damskich, kostjumów, paltotów, kaftaników, okrywek, beduinów i t. p.

SKŁAD

dywanów angielskich, płótna, bielizny stołowej, firanek i t. p.

Szwalnia

pod kierownictwem biegłego krawca, wykonywa wszelkie zamówienia według modeli i żurnali jak najśpieszniej i najdokładniej. — 6631 —

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH
W SOLCU
Gubernia Kielecka, Powiat Stopnicki.

Otwartym zostaje w dniu 1 Czerwca r. b. Zapewniona pomoc lekarska i środki w miejscowej Aptece, taniość pobytu, czystość i suchość mieszkań i łazienek, zdrowe i świeże powietrze, wycieczki w piękne okolice, przedstawienia teatralne, zabawy tańcujące; dobrana orkiestra i inne przyjemności towarzyskie, restauracja dobra pod należytą kontrolą, a tym samym zapewnienie zdrowego, świeżego i smacznego pożywienia, oraz możność nabycia innych artykułów żywności i przedmiotów do codziennego użytku w miejscowych sklepach, uczynią, od lat wielu znanej i stwierdzonej skuteczności tych wód pobyt, zdrowym, takim i przyjemnym.

Kommunikacja z Warszawy jest albo przez Radom do Kielc kurjerką albo przez Piotrków koleją żelazną i do Kielc kurjerką, z Kielc zaś prywatnym omnibusem, bieg którego przez zarząd zakładu od dnia 20 Czerwca urządzonym zostanie. 1—3 — 6677 —

Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie
przy ulicy Miodowej Nr 490/1

posiadające **Generalną Agenturę na Królestwo Polskie** wyrobów fabryki PP. **Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następujące przyrządy:

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, Inżektory, Krany do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wentyle** patentowane, **Świstawki** z pływakami zwane „Speiserufer,“ **Pływaki** magnetyczne, **Szkła** do wodowskazów, **Krążki** gummowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. aparaty dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**, wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

Metry, Arszyny, Łokcie składane (polskiej i angielskiej miary).
Praski do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.
Książki do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.

14—0 — 8823 —

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE
P.P. GRIMAULT & COMP.
Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Pastylki Piersiowe ze Soku Głowiastej Sałaty i Laurowych Liści (au Lactucarium et Laurier Cerise.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących kaszle i katary.

Cygaretka Indyjskie (Canabis indica) antyastmatyczne.

Syrop Chrzanowy z Jodem PP. Grimault anti skrofuliczny zalecany w chorobach dzieci.

GUARANA albo **Paulinia** PP. Grimault et Comp,
Produkt naturalny z Brezylji antinewralgiczny i przeciw migrenom używany. Proszek zażywa się w wodzie ocukrzonej.

Szprycowanie z Rośliny **Matico** PP. Grimault.
Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru. Lekarze używają go w rzeżączkach.

Kapsułki z Rośliny **Matico** PP, Grimault et Comp.
Zawierają Balsam Kopajny w stanie płynnym z essencją z Matico z Peru, w powłoce klejowatej używane przeciw słabościom sekretnym.

Syrop z Podfosforanu wapna PP. Grimault w Paryżu.
Używany w słabościach piersiowych.

Fosforan żelaza P. Leras Doktora umiejętności. Zawiera w stanie ciekłym żelazo i fosfor. Używa się w bladaczce i niedokrwistości.

Pigułki z Jodku Żelaza i Manganezu Pa Burin du Buisson. Używają w skrofułach i syfilis.

Proszek żelazo-manganezowy Pa Burin du Buisson przeciw bladaczkom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi.

Pastylki ułatwiające trawienie z Mlekanu Sody i Magnezji Pa Burin du Buisson są przepisywane w trawieniach mozolnych i długich, w odbijaniach, kwasach i odęciach żołądka.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptekach PP. Grużewskiego i Chróścickiego, 12—12 — 13,096 —

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich
MASZYN DO SZYCIA
Amasa B. Howe'go, Grovera et Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johnsa

D. GROSSMANN
dawniej **KOENIGSBERGER et Comp.**
ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa,** i **Howe'go** Junior, **Mansfelda, Singera Calebaut'a, Wilcona et Gibbsa,** oraz maszyny ręczne **jedno** i **dwunitkowe**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Nauka szycia bezpłatna.—Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn, po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (**Ventilated Garter**).— Kupującym en gros, odstępuje się rabat. 25—0 —2354—

CYGARA DORPACKIE
W SKŁADACH J. Rosenbluma
w Warszawie.

2—3 — 6402 —

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.